

"Apokalipsa św. Jana"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Peter S. Williamson . Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2024

Rzeka życia i słowa zamykające księgę (Ap 22,1-21)

Ten rozdział stanowi kontynuację wizji Nowego Jeruzalem, ukazując jego podobieństwo zarówno do Edenu sprzed grzechu pierwszych ludzi, jak i do przyszłej świątyni opisywanej przez Ezechiela (Ez 40-48).

Na końcu w uroczystym epilogu, Jan przedstawia ostatnie słowa anioła, od którego otrzymał swoje objawienie, słowa samego Jezusa oraz odpowiedź Ducha i Oblubienicy.

Księgę zamyka pozdrowienie skierowane do czytelników.

Życiodajna woda płynąca od tronu i początek nowego świata (Ap 22,1-5)

ST: Rdz 2,10; Iz 35,6-9; Ez 47; Za 14,6-9.11

NT: J 4,10-14; 7,37-39; 1 Kor 13,12; 1 J 3,2

KKK: rzeka życia, 1137; liturgia niebiańska, 1138; ludzkość w Nowym Jeruzalem, 1044-1045; życie przyszłe, 2550

Lekcjonarz: Ap 22, 1-7: sobota ostatniego tygodnia roku liturgicznego (rok II)

[22,1-3a] I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców – wydające swój owoc każdego miesiąca – a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. Nic godnego klątwy już nie będzie.

Wizja rzeki wody życia płynącej przez miasto łączy w sobie kilka obrazów biblijnych.

W Księdze Rodzaju czytamy, że z „**Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród**” (2,10) i podtrzymywać przy życiu różne drzewa „**mile z wyglądu i smaczny owoc rodzące**”, w tym „**drzewo życia w środku tego ogrodu**” (Rdz 2,9).

Tym samym **Bóg stwarza przyszłość podobną do początku, tyle że lepszą.**

Prorok Ezechiel widział, jak „**wypływała woda spod progu świątyni**”, która ma stanąć w czasach ostatecznych (47,1). Ta niewielka strużka przeobrażała się w niemożliwą do sforsowania rzekę, a po obu jej stronach „**znajdowało się wiele drzew**” (47,7).

Później rzeka płynie przez pustynię do Morza Martwego i ożywia jego wody, dzięki czemu pojawia się w nim wiele gatunków ryb.

Opisując drzewa czerpiące wodę z rzeki, Ezechiel wyjaśnia, że są to „**drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo**” (47,2).

Wizja Jana wskazuje jednak na coś znacznie większego niż prawdy objawione przez Ezechiela i innych proroków.

Zamiast drzew owocowych rodzących „według swego gatunku owoce” (Rdz 1,11), po obu brzegach rzeki kwitnie drzewo życia znajdujące się wcześniej jedynie w raju (Rdz 2,15-17; 3,22) i owocujące każdego miesiąca¹.

Ponieważ Jan zaznaczył już wcześniej, że w Nowym Jeruzalem nie ma „**śmierci (...) ni krzyku, ni trudu**” (21,4), informacja, że liście drzewa służą do leczenia narodów może symbolizować całkowite uzdrowienie ciała, duszy i ducha, które jest odąd udziałem wszystkich narodów i każdego człowieka dzięki działaniu Ducha Świętego.

Nie tylko Ezechiel, ale również Zachariasz przepowiedział, że kiedy Pan odbuduje ostatecznie Jerozolimę, wypłyną z niej „**wody żywe**”, „**część ich w kierunku morza wschodniego, część zaś w kierunku morza zachodniego**” (Za 14,8 BL).

W Ewangelii Jana, Jezus przedstawia siebie jako źródło „**wody żywej**”, którą ofiarowuje Samarytance (4,10-14). Później w świątyni, podczas święta Namiotów, Jezus obiecuje „**wodę żywą**” każdemu, kto do Niego przyjdzie (7,37-38)².

Ewangelista tak interpretuje słowa Jezusa: „**A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w niego**” (7,39).

Jan widzi rzekę wypływającą z tronu Boga i Baranka.

Bóg i Chrystus zajmują razem tron, co wskazuje na pełną boskość Jezusa.

Przez Ducha Świętego Ojciec i Syn stwarzają i przekazują życie biologiczne wszystkim istotom żywym (Rdz 1,2; 2,7; Ps 104,30), a ludziom ponadto życie boskie.

¹ W greckim oryginale „**drzewo życia**” pojawia się w liczbie pojedynczej i można interpretować je jako jedno drzewo nad brzegiem rzeki, aczkolwiek Jan używa tu prawdopodobnie liczby pojedynczej jako reprezentującej pewien zbiór, aby w ten sposób odnieść się do drzew po obu stronach rzeki, jak w Księdze Ezechiela 47,7.12

² Częścią liturgii związanej ze Świętem Namiotów było czerpanie wody przez arcykapłana, co było nawiązaniem do prorocтва zapowiadającego celebrację tego święta w odnowionej Jerozolimie (Za 14,16).

To w Nim mogą oni pozostawać w komunii z Bogiem i Barankiem (2 Kor 13,13: „**Laska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi!**”).

Nawiązując ponownie do prorocstwa Zachariasza, mówiącego, że gdy Bóg obejmie władzę królewską nad całą ziemią, Jerozolima znów będzie bezpieczna (Za 14,9-11), Jan mówi nam, że w mieście już nie będzie nic godnego klątwy.

To również odwołanie do Księgi Zachariasza, gdzie napisano, że w eschatologicznej Jerozolimie żadna rzecz nie będzie podlegała zniszczeniu mocą klątwy (14,11).

Nieznane tam będą klątwa lub wyrok będące konsekwencją grzechu pojedynczego człowieka (Rdz 3,16-19), Izraela (Pwt 28,15-68) lub zbuntowanych narodów (Iz 34,1-2; Za 14,2-3).

Podobnie jak inne wizje w Apokalipsie, również wizja Nowego Jeruzalem ma charakter ponadczasowy.

- ❖ Z jednej strony odnosi się wyraźnie do życia w przyszłości, gdy Chrystus powróci na ziemię i ustanowi na niej w pełni Boże królestwo.
- ❖ Z drugiej strony przedstawia elementy przeszłe (dwanaście plemion Izraela, dwunastu apostołów Baranka), jak i obecne doświadczenia chrześcijan.

Mając udział w życiu Ducha Świętego, **już teraz** pijemy wodę wypływającą z tronu Boga i Baranka. **Już teraz** karmimy się owocem z drzewa życia, którym jest krzyż Jezusa, czyli Eucharystią. **Już teraz** narody, czyli ci, którzy wcześniej nie byli ludem Bożym, są uzdrawiani lekarstwem z tego drzewa.

Już wielu królów i całe narody weszły, wnosząc swoje skarby, do niebieskiego Jeruzalem, miasta, które już istnieje (Ps 87; Ga 4,26; Hbr 12,22).

[22,3b-5] I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali. I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków.

Kilka brzemiennych w znaczenie zdań kończących opis ostatniej wizji Jana podsumowuje zasadnicze cechy życia w Nowym Jeruzalem: **będzie w nim tron Boga i Baranka.**

To, co wcześniej było ukryte w niebie i dostępne tylko „w Duchu”, zostanie w pełni objawione na ziemi.

Słudzy Boga – ludzie w pełni należący do Niego, ponieważ zostali nabyci dla Boga przez Baranka (Ap 5,9; 1 Kor 6,20) – będą oddawać Mu cześć.

Będzie dla nich możliwe to, czego nie mógł uczynić człowiek przez całe swoje dzieje (Wj 33,20), za czym tęskniono w Starym Testamencie (Hi 33,26; Ps 17,15; 42,3; 84,8) i co obiecano w Nowym (

Mt 5,8: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.”;

1 Kor 13,12: „Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz: Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany.”;

1 J 3,2: „Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest”): będą oglądać Jego oblicze.

Ponieważ Baranek uczynił ich kapłanami dla Boga (Ap 1,6; 5,10), imię Jego będzie na ich czołach, podobnie jak widniało na tiarze spoczywającej na czole arcykapłana, wskazując, że był „**Poświęcony Panu**” (Wj 28,36-38).

Ten kapłański przywilej został w Apokalipsie obiecany „**zwycięzcy**” (3,12) i antycypowało go opieczętowanie stu czterdziestu czterech tysięcy (7,3; 14,1).

Tekst przypomina nam ponownie, że nie będzie nocy, co wskazuje, że odkupieni będą całkowicie bezpieczni. Bóg będzie dla nich tak promieniście obecny – wypełniając błogosławieństwo kapłańskie Aarona („**Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą**” (Lb 6,25) – że nie będą potrzebowali światła lampy ani światła słońca.

I wreszcie, ponieważ Baranek uczynił ich także „królestwem” (Ap 1,6; 5,10), czyli rodziną królewską, będą królować na wieki wieków.

Wypełniają w ten sposób proroctwo Daniela: „**Królestwo (...) otrzymają święci Najwyższego i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków**” (7,18).

Błogosławieństwo udzielone najpierw tym, którzy dostąpili pierwszego zmartwychwstania na „tysiąc lat” (Ap 20,6), jest teraz udziałem całego ludu Bożego już na zawsze.

➤ Nad czym będą królować?

Księga nam tego nie mówi, ale być może odkupiona ludzkość będzie włodarzem panującym nad nowym stworzeniem, tak jak Bóg zamierzył to na początku (Rdz 1,28).

Pięć biblijnych obrazów zebranych w tych wizjach streszcza w sobie błogosławieństwo, którym Bóg obdarzy swój lud: wszyscy, którzy do niego należą,

- ❖ Żyją w nowym stworzeniu
- ❖ Są Oblubienicą Baranka
- ❖ Zamieszkują Nowe Jeruzalem, które stało się prawdziwą świątynią Boga na ziemi;

a przywrócenie ogrodu Eden³ stanowi wypełnienie pierwotnego planu Boga.

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Ap 22,1-5)

➤ Jak będzie wyglądało życie ludzi, gdy królestwo Boże objawi się w całej pełni?

Jeśli ktoś liczy na to, że znajdzie konkretny opis takiego życia w Apokalipsie lub w innym miejscu Biblii, na pewno się rozczaruje.

Ponieważ to nowe życie, chociaż zachowa pewną ciągłość z tym, co już znamy, będzie tak dalece wykraczać poza wszystko, czego kiedykolwiek doświadczyliśmy, możemy zdać się jedynie na symbole, obrazy i analogie.

Pomyślmy o dziecku w łonie matki. Czuje się szczęśliwe, znajduje się w ciepłym, bezpiecznym otoczeniu i jest blisko mamy, choć nie ma pojęcia, co to oznacza. Wszystko wydaje mu się idealne, dopóki nie zostanie wypchnięte z jej łona na świat. Życie, w które wchodzi, jest kontynuacją życia już mu znanego, a przecież jest tak niewiarygodnie odmienne – bardziej zróżnicowane, bogatsze, bardziej złożone i piękniejsze.

Taka będzie pewnie różnica między życiem na tym świecie a życiem w nadchodzącym królestwie.

To życie tak dalece wykracza poza naszą wyobraźnię, że możemy jedynie przyswoić sobie najprostsze pojęcie o tym, jak będzie wyglądało, na podstawie obrazów zapisanych u proroków i w słowach Jezusa.

To, że nadchodzące królestwo będzie przerastać wszystko, co możemy sobie wyobrazić lub poznać, nie powinno nas powstrzymywać od refleksji nad tekstami biblijnymi mówiącymi o naszej ostatecznej przyszłości, ale przeciwnie, zachęcać, byśmy modlili się nimi tak, aby rozpałały nasze pragnienia.

³ Autor komentarza na określenie przywróconego człowiekowi raju używa określenia „ogród Eden” zaczerpniętego z księgi Rodzaju. W tekście oryginalnym w Rdz 2,8 używa się zwrotu „ogród w Eden” na określenie miejsca, gdzie został umieszczony człowiek ukształtowany przez Boga. Należy jednak zauważyć, że już w samej perykopie Rdz 2,4-25 używa się na określenie tego miejsca nazwy „Eden” (2,10) lub „ogród Eden” (2,15); w ten sposób „Eden” staje się nazwą własną tego ogrodu (zob. także Rdz 3,23-24; Ez 36,35; Jl 2,3). W innych tekstach jest mowa tylko o samym Edenie (Rdz 4,16; Iz 51,3; Ez 31,9.16.18 bis) lub słowo „Eden” jest paralelne do określenia „ogród JHWH” (Iz 51,3; Ez 28,13; 31,9) – przyp. red. nauk.

Sercem życia w Królestwie jest całkowita i pełna więź z Bogiem, naszym Ojcem, Chrystusem, naszym Panem, i ze sobą nawzajem w Duchu Świętym będąca przedłużeniem i dopełnieniem czegoś, co już zaczęliśmy smakować (

Rz 8,23: „Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując <przybrania za synów> - odkupienia naszego ciała”

Ef 1,13-14: „W Nim także i wy usłyszeliście słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu. W Nim również uwierzyliście i zostaliście opatrzeni pieczęcią Ducha Świętego, który był obiecany. On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu.”).

Być może najlepiej wyraża to Paweł: **„Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno, wtedy zaś [ujrzymy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany”** (1 Kor 13,12).

Ludzi wierzących odstręczają czasami przedstawienia nieba jako miejsca i czasu wiecznego wielbienia Boga i myślą sobie: „Msza to piękna rzecz, uwielbienie Boga w niebie będzie nieskończenie wspanialsze, ale robić to całą wieczność byłoby chyba nudne”.

Nie ma niczego dziwnego w tych wątpliwościach, ponieważ jako ludzie jesteśmy ucieleśnionymi duchami stworzonymi do interakcji ze światem fizycznym i do tworzenia więzi z innymi ucieleśnionymi duchami.

Chociaż Pismo Święte nie mówi nam nic o codziennym życiu w Nowym Jeruzalem, warto pamiętać, że jest to miasto, a więc z samej definicji miejsce kontaktów międzyludzkich i aktywności.

Mnie osobiście pomaga refleksja nad wizjami Izajasza⁴ dotyczącymi czasu odnowy i życia w przyszłym wieku przedstawiającymi dobrobyt, radość, świętowanie, życie rolnicze oraz rodzinne w świecie podobnym do naszego, jednakże całkowicie odnowionym.

I chociaż nie należy przyjmować opisu życia w królestwie w sensie dosłownym (bo mówią na przykład o długim życiu, a nie o życiu wiecznym), to jednak trzeba pamiętać, że je rzeczywiście opisują, aczkolwiek językiem obrazów.

Podobnie wyobrażenie Jezusa odnoszące się do przyszłego królestwa nosi znamiona podobieństwa do życia, które znamy z własnego doświadczenia, skoro Jezus mówi o uczcie weselnej (Mt 8,11; 22,2).

⁴ Zob. Iza 2,14; 25,6-9; 26,1-4; 27,6; 35; 61-62; 65,17-25; 66,10-14.22-23

Pewne pojęcie o tym, jak Bóg może chcieć mieszkać z ludźmi, daje życie w ogrodzie eden przed upadkiem pierwszych rodziców.

Pokazuje nam ono, co w Jego zamyśle mamy robić i jak być może chce, abyśmy odnosili się do siebie nawzajem.

Na przykład elementem powołania człowieka przed upadkiem była również praca (Rdz 2,15), aczkolwiek Biblia mówi też o przyszłym odpoczynku (Hbr 4,9-11: „**A zatem pozostaje odpoczynek szabat dla ludu Bożego. Kto bowiem wszedł do Jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie szedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa.**”).

Wskazania Biblijne dotyczące tego, co Bóg przygotował dla swojego ludu, wymykają się wszelkim próbom precyzyjnego opisu.

Jan relacjonuje ostatnie słowa anioła (Ap 22, 6-11)

ST: Dn 8,26; 12,9-10

NT: 2 Tm 3,12-13; Ap 1,3; 19,10

Wersety 6-9 kończą ostatnią wizję Jana i podkreślają wspaniałość, przedstawiając reakcję proroka.

Jednocześnie otwierają epilog księgi (22,6-21), który wraz z prologiem (1,1-3) tworzy jej ramy, wskazując na jej autorytet i znaczenie jako przekazuj prorockiego.

Podsumowują również w formie przypomnienia wiele wniosków stycznych płynących z tego proroctwa.

Tyle na pewno możemy powiedzieć, aczkolwiek sam epilog sprawia trudności interpretacyjne, gdyż zabiera w nim głos, jak to wyraźnie widać, kilka postaci, których tożsamość nie zawsze jest wyraźnie wskazana i trzeba ją wywnioskować z treści ich wypowiedzi.

Podobnie jak w przypadku początku księgi, niektórzy badacze interpretują ten wielogłos jako dialog liturgiczny.

Niezależnie od tego, czy pierwsi chrześcijanie traktowali prolog i epilog jako teksty liturgiczne, czy też nie, widzimy, że Jan pozwala czytelnikom przysłuchiwać się zapisaną w nich rozmowie między głosami Boga, aniołów i człowieka.

[22,6-7] **I rzekł do mnie: „Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem. A oto niebawem przyjdę. Błogosławiony, kto strzeże słów proroctwa tej księgi”.**

Zwracający się do Jana anioł to ten sam, który ukazał mu „**Oblubienicę. Małżonkę Baranka**” i opisał Nowe Jeruzalem (21,9-22,5).

Teraz potwierdza jego przedstawienie tego, co widział, nazywając je wiarygodnym i prawdziwym, posługując się tymi samymi słowami, które wypowiedział wcześniej od tronu Bóg (21,5).

Potem anioł odnosi się do Jezusa, mówiąc o nim Pan, Bóg duchów proroków, i powtarza to, co zostało powiedziane w pierwszym wersecie księgi, że Jezus wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem.

Innymi słowy, to przesłanie oraz przesłania innych chrześcijańskich proroków pochodzą od Jezusa. Następnie przemawia sam Jezus, potwierdzając swoje rychłe nadejście: **A oto niebawem przyjdę.**

To podwójne stwierdzenie, że wszystko nastąpi „niebawem”, odzwierciedla perspektywę Chrystusa, nie naszą, informuje nas jednak, że nie wolno nam zwlekać (zob. Tło biblijne: „Co Chrystus rozumie przez „niebawem” oraz Rozważanie i zastosowanie praktyczne 1,1-3).

Chociaż w następnym zdaniu nie mamy cudzysłowu, możemy przypuszczać, że to On sam wypowiada **blogosławieństwo czekające tego, kto strzeże słów proroctwa tej księgi**, podobne do błogosławieństwa z prologu (1,3), ujmując treść księgi w klamry i zachęcając, by dać jej posłuch.

Apokalipsa nie jest bowiem księgą przekazującą jedynie informację, lecz nauką, którą należy wcielać w życie.

[22,8-9] **To właśnie ja, Jan slysze i widze rzeczy. A kiedy uslyszałem i ujrzałem, upadłem, by oddać pokłon, do stóp anioła, który mi je ukazał. Na to rzekł do mnie: „Bacz, byś tego nie czynił, bo jestem współsługą twoim i braci twoich, proroków, i tych, którzy strzegą słów tej księgi. Bogu samemu złóż pokłon!”.**

Teraz Jan, który slyszy i widzi te rzeczy, mówi, jaki wpływ wywarła na niego ostatnia wizja: upadłem, by oddać pokłon, do stóp anioła, który mi je ukazał.

Zarówno prorok, jak i jego czytelnicy wiedzą, że taka cześć nie należy się aniołowi (zob. Kol 2,18), niemniej ta przesadna reakcja podkreśla wspaniałość wizji: przesłanie jest tak niesłychane, że Jan pragnie oddać cześć temu, który je przynosi (porównajmy reakcję Jana na wcześniejszą przytłaczającą wizję Babilonu i jego upadku (17,1-19,10).

Anioł natychmiast reaguje, stawiając siebie na tym samym poziomie współsługi (co można także tłumaczyć: współniewolnika) równego Janowi i jego braciom, czyli innym chrześcijańskim prorokom.

Z jednej strony jest to niski status, ponieważ anioł, Jan i prorocy są zwykłymi stworzeniami i sługami; z drugiej strony jest to wywyższenie, ponieważ służą transcendentnemu Bogu Stwórcy.

Co uderzające, taki sam niski, a zarazem wywyższony status – identyczny jak proroków i anioła ze świątyni Boga w niebie (15,6) przynależy tym, którzy strzegą słów tej księgi.

Wspólnym obowiązkiem wszystkich tych sług jest składanie pokłonu Bogu i tylko Jemu.

[22,10-11] Dalej mów do mnie: „Nie kładź pieczęci na słowa proroctwa tej księgi, bo chwila jest bliska. Kto krzywdzi, niech jeszcze krzywdę wyrządzi, i plugawy niech się jeszcze splugawi, a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niechaj się jeszcze uświęci!”.

Anioł mówi dalej do Jana: Nie kładź pieczęci na słowa proroctwa tej księgi.

To polecenie odwrotne od tego, które usłyszał od anioła Daniel: „**Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych**” (12,4).

Od razu dowiadujemy się, dlaczego Jan ma postąpić inaczej: bo chwila jest bliska.

Jan i jego czytelnicy, w tym my, żyją już w czasach ostatecznych: lew z pokolenia Judy już „**zwyciężył**”; Baranek został zabity i za cenę swojej krwi nabył Bogu na własność [ludzi] „**z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu**” (5,5-9); tenże Baranek został wyniesiony na tron Boga (3,21; 5,6) i stamtąd kieruje historią, prowadząc ją ku jej ostatecznemu celowi.

To także perspektywa Pawła i innych autorów Nowego Testamentu (1 Kor 10,11; 15,24-25; Hbr 9,26)⁵.

Choć koniec jest bliski, to jeszcze nie nadszedł.

Na razie Bóg pozwalał ludziom dokonywać wyborów, tak jak to miało miejsce w czasach Daniela, który użył w swojej księdze podobnych słów (Dn 12,10): Kto krzywdzi, niech jeszcze krzywdę wyrządzi, i plugawy niech się jeszcze splugawi, a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niechaj się jeszcze uświęci! (Ap 22,11).

⁵ Zob. też Mt 3,2; 4,17; Mk 1,15; Rz 13,12; Flp 4,5; 1 P 4,7

Cokolwiek czynią inni ludzie, wszyscy, którzy opłukali swe szaty we krwi Baranka, muszą wytrwać w sprawiedliwym i świętym postępowaniu (2 Kor 7,1).

Jezus przemawia, Duch i Oblubienica odpowiadają (Ap 22,12-17)

ST: Ps 101,3.7-8; 118,20; Iz 11,1; 55,1; 62,10-11; Ml 3,5

NT: J 7,37; Ap 1,8; 21,6

KKK: sakrament pokuty, 1468-1470; pragnienie powtórnego przyjścia, 524, 671

Lekcjonarz: Ap 22,12-14.16-17.20, siódma niedziela wielkanocna (rok C)

Ta poprzedzająca koniec księgi sekcja obwieszcza czytelnikom Dobrą Nowinę, zachęcając ich, by odpowiedzieli na nią tu i teraz.

[22,12-13] „Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze Mną, by tak każdemu odplacić, jaka jest jego praca. Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec.

Jeśli nie brać pod uwagę słów Jezusa w wersecie siódmym tego rozdziału, stwierdzamy, że w tej wizji słyszeliśmy tylko proroka Jana relacjonującego wszystko, co widział i słyszał.

Teraz jednak sam zmartwychwstały Pan zabiera ponownie głos, podkreślając rychłość swego powrotu (oto przyjdę niebawem) i pewność zapłaty, by każdemu odplacić, jaka jest jego praca.

Jest to wezwanie do nawrócenia pozostawiające przed nami tylko dwie możliwości.

Każdy z nas musi wybrać – albo dołączymy do tych, którzy krzywdzą i jeszcze bardziej się plugawią, ściągając w ten sposób na siebie wieczne potępienie, albo do sprawiedliwych i szukających świętości (22,11), otwierając sobie drogę do radości życia wiecznego.

Chrystus Sędzia przedstawia się tutaj tym samym boskim tytułem, którym przedstawił się Bóg Ojciec w prologu (1,8) oraz podczas zapowiedzi nowego stworzenia (21,6): Ja jestem Alfa i Omega.

Wyjaśnia znaczenie tego tytułu zwrotem, który już dwukrotnie zastosował do siebie w tej księdze (1,17; 2,8) – Pierwszy i Ostatni – a także wyrażeniem, którym posłużył się Bóg, wyjaśniając ten sam tytuł w poprzednim rozdziale – Początek i Koniec (21,6).

To oznacza, że **zarówno Bóg, jak i Baranek są wieczni.**

[22,14-15] Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta [mieć prawo do drzewa życia i aby wejść do tego miasta przez bramę PWJ]. Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje.

Siódme i ostatnie błogosławieństwo nie pozostawia wątpliwości co do tego, że wezwanie do nawrócenia jest naprawdę „dobrą nowiną”:

Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty.

Poprzednia wizja ukazywała nam stojących przed tronem Boga ludzi, którzy „**oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili**” (7,14).

Ten stan błogosławieństwa nie jest skutkiem doskonałości moralnej, ani nie osiąga się go jedynie ludzkim staraniem, by wieść prawe życie.

Przynależy on tym, którzy odwracają się od zła i kierują się ku Bogu, uzyskując oczyszczenie i łaskę dzięki ofierze Chrystusa przez chrzest (Dz 22,16; Ef 5,26) i ciągle nawracanie się: „**Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, to mamy jedni z drugimi współczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. (...) Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości**” (1 J 1,7.9).

Jezus wyjaśnia dwojakie prawo (PWJ) należne wszystkim błogosławionym.

- ❖ **Mają prawo do drzewa życia**, czyli drzewa życia wiecznego, do którego ludzkość nie miała wcześniej dostępu z powodu grzechu naszych pierwszych rodziców (Rdz 3,22-24).
- ❖ Wchodzą bramami do Nowego Jeruzalem – **mają prawo zamieszkać w tym mieście** jako jego obywatele.

Teraz słyszymy ostrzeżenie powtórzone już po raz trzeci (zob. 21,8,27): ci, którzy nie porzucają swego złego postępowania i poważnych występków, pozbawieni są takiego prawa.

Tekst mówi, że ci ludzie są na zewnątrz, ale to nie znaczy, że w nowym stworzeniu istnieje miejsce dla złoczyńców.

Ponieważ Apokalipsa nie wspomina, by na nowej ziemi istniało coś innego prócz Nowego Jeruzalem, gdzie Bóg mieszka ze swoim ludem, możemy wnioskować, że obejmuje ono całą ponownie stworzoną ziemię i nie ma tam wstępu jakiegokolwiek zła. Jedynym innym miejscem, o którym wspomina Apokalipsa, jest jezioro ognia.

Rodzaje postępowania niedopuszczalne w Nowym Jeruzalem i zebrane w wersecie piętnastym są tożsame z przedstawioną w poprzednim rozdziale listą złoczyńców, których czeka koniec „w jeziorze gorejącym ogniem i siarką” (Ap 21,8; zob. komentarze tamże).

Nowym elementem są wymienione tu na pierwszym miejscu psy i jest to prawdopodobnie termin zbiorczy dla wszystkich kategorii osób następujących po nim.

W Biblii (podobnie jak w ostatnich czasach wśród mieszkańców Bliskiego Wschodu) „psy” mogą stanowić obraźliwe określenie osób uważanych za głupie lub będących niewolnikami swoich żądz, a zwłaszcza ludzi uważanych za nieczystych; w czasach Chrystusa Żydzi używali tego terminu w odniesieniu do pogan⁶.

Ostatnia kategoria złoczyńców niemających wstępu do miasta ma również charakter zbiorczy. To każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje.

Kłamstwo – greckie **pseudos** (od którego pochodzi przedrostek „pseudo”) – zamykało także dwie wcześniejsze listy osób wykluczonych z Nowego Jeruzalem (21,8.27).

Chrystus odnosi te słowa do wszystkich uzasadniających swoje fałszywe przekonania, ponieważ odpowiadają sposobowi ich życia lub być może do ludzi publicznie głoszących słuszne przekonania, a równocześnie ukrywających przed światem to, że żyją dokładnie odwrotnie.

Kilka fragmentów Nowego Testamentu opisuje tę tendencję upadłej ludzkości do samooszukiwania się, wskazując na jej nasilenie się w okresie poprzedzającym powrót Chrystusa (J 3,19-21; Rz 1,18-32; 2 Tes 2,9-12; 2 Tm 3,1-5).

[22,16] Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna”.

Jezus – nawiązując do prologu (1,1-2), a tym samym tworząc ramy księgi – ratyfikuje osobiście jej treść, potwierdzając, że to On posłał swego anioła, by uroczyście zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów.

Mówiąc „wam”, ma prawdopodobnie na myśli Jana i innych pozostających z nim w zgodności proroków chrześcijańskich (22,6; 1 Kor 14,29.37).

Chrystus przedstawia się uroczyście słowami **Ja jestem**, takimi samymi, które ujawniają Jego tożsamość w Ewangelii Jana⁷.

⁶ Iz 56,10-11; Mt 7,6; Flp 3,2; 2 P 2,22. Ponieważ mamy słowo „nieczyści” (hoi pornoi) [w polskim przekładzie „rozpustnicy” – przyp. tłum.], niektórzy widzą w terminie „psy” odniesienie do prostytutkiujących się mężczyzn nazywanych tak w Pwt 23,18; inni sądzą, że chodzi tu o chrześcijan sprzeniewierających się wierze. Nie ma jednak żadnych przekonujących powodów do tego, by zawęzić jego znaczenie do jednej lub drugiej z tych interpretacji.

⁷ Zob. J 6,48; 8,12; 10,11; 15,1

Oświadcza, że jest Mesjaszem, używając tytułów nawiązujących do obietnic ze Starego Testamentu: jest **Odroślą i Potomstwem Dawida** (jak zapowiada Księga Izajasza 11,1.10; zob. Ap 5,5) i **Gwiazdą świecącą, poranną** („Wschodzi Gwiazda z Jakuba”; Lb 24,17), brzaskiem zwiastującym nadejście nowego dnia (2 P 1,19).

Oba te starotestamentalne teksty mówią o władcy, którego pewnego dnia wzbudzi Bóg, aby odniósł zwycięstwo nad złoczyńcami.

[22,17] A Duch i Oblubienica mówią: „Przyjdź!”. A kto słyszy, niech powie: „Przyjdź!”. I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie.

Poprzednie pięć wersetów to wyrocznia zmartwychwstałego Pana wypowiedziana ustami proroka Jana.

Teraz Duch Święty – Ten, który ożywia Kościół – odpowiada w jego imieniu na obietnicę Jezusa z wersetu 12 o rychłym przyjsciu: Duch i Oblubienica mówią: **„Przyjdź!”**.

Przemawiając przez Jana Duch Święty zwraca się następnie do wszystkich słuchających słów czytanej im księgi, zapraszając ich, by złączyli swoje głosy z modlitwą Ducha i Oblubienicy: **A kto słyszy, niech powie: Przyjdź!**

Chrześcijańską wiarę, nadzieję i miłość cechuje doświadczana całym sercem tęsknota za Jezusem i pragnienie Jego powrotu (2 Tm 4,8; 2 P 3,11-14).

Paweł kończy Pierwszy List do Koryntian pierwotnym aramejskim zwrotem wyrażającym to pragnienie – „**Maranatha**”, czyli „**Panie nasz, przyjdź!**” (1 Kor 16,22) – tak jakby mówił do zmartwychwstałego Jezusa „**Przyjdź królestwo Twoje!**”.

Jednocześnie modlitwa ta wyraża terazniejsze pragnienie, aby Jezus przybył i był obecny wśród swojego ludu w czasie Eucharystii, która prawdopodobnie nastąpi po czytaniu Apokalipsy podczas zgromadzenia liturgicznego.

Równocześnie Duch Święty zaprasza każdego członka tego zgromadzenia, który odczuwa pragnienie – to znaczy tęskni za Panem i za życiem – słowami **niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie**.

Jest to zachęta, aby zbliżyć się duchowo do zmartwychwstałego Pana, który chętnie wyleje swego Ducha na sprawujący liturgię Kościół.

Pan obiecał przez Izajasza zaspokoić pragnienie Izraela zupełnie za darmo (Iz 55,1).

Źródło nieskończonego boskiego życia dostępne jest dla czytelników Jana nie tylko w Nowym Jeruzalem, lecz także tu i teraz (J 7,37).

Uroczyste ostrzeżenie i pozdrowienia końcowe (Ap 22,18-21)

ST: Pwt 4,2-4; 13,1-6; 29,19-20; Prz 30,6

NT: Rz 16,20; 1 Kor 16,22

KKK: przyjscie wkrótce, 673; pragnienie przyjscia Chrystusa, 1130, 1403

[22,18-19] Ja oświadczam [świadczę BPo] każdemu, kto słucha słów prorocstwa tej księgi: Jeśliby ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. A jeśliby ktoś odjął coś ze słów księgi tego prorocstwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze.

Niełatwo ustalić, kto przemawia w każdym z tych wersetów.

Niektórzy komentatorzy to uroczyste ostrzeżenie, aby nie dodawać ani nie odejmować niczego od słów prorocstwa tej księgi, przypisują Jezusowi, prawdopodobnie jednak pochodzi ono od Jana jako proroka wypowiadającego się autorytatywnie w imieniu Boga.

Grecki czasownik przetłumaczony jako oświadczam można też tłumaczyć jako „świadczę” (BPo). Dawanie świadectwa słowu Bożemu to właśnie rola powierzona Janowi na początku księgi (1,2.9).

Tymi słowami Bóg napomina oczywiście, aby nie manipulować tekstem Apokalipsy, jest w nich jednak jeszcze coś więcej, gdyż mamy tu echo nauczania Mojżesza z Księgi Powtórzonego Prawa: „**Nic nie dodajcie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie**” (4,2).

Zakaz dodawania czegokolwiek do słowa Bożego lub odejmowania od niego czegokolwiek pojawia się ponownie w dalszej części Księgi Powtórzonego Prawa (13,1-6) i odnosi się do fałszywych proroków, którzy będą próbowali skłonić Izraela do pójścia za innymi bogami.

To oznacza, że oba komentowane tu wersety Apokalipsy skierowane są przeciw fałszywemu nauczaniu oraz fałszywym prorocstwom i ostrzegają, że Bóg będzie karał interpretacje wiary chrześcijańskiej przyzwalające na bałwochwalstwo, niemoralność i kompromis ze złem stanowczo potępiane przez Apokalipsę.

Kary nałożone na każdego manipulującego przesłaniem księgi są surowe: Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze⁸. Podobnie Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym.

Innymi słowy, jeśli taka osoba przez wiarę i chrzest mogła cieszyć się nadzieją życia wiecznego, to wówczas ją straci.

[22,20-21] Mówi Ten, który o tym zaświadcza: „Zaiste, przyjdę niebawem”. Amen. Przyjdź, Panie Jezu! Łaska Pana Jezusa ze wszystkimi!

Księgę zamykają krótkie wypowiedzi Jezusa, Kościoła i Jana.

Jezus przedstawia siebie słowami **Ten, który o tym zaświadcza**, ponieważ to On sam jest źródłem Apokalipsy.

Otwierające ją wersety mówią nam, że zawiera treść objawienia danego przez Boga Jezusowi, który wysłał swojego anioła do Jana, ten zaś **„poświadcza, że słowem Bożym i świadectwem Jezusa Chrystusa jest wszystko, co widział”** (1,1-2).

Ostatnie słowa Jezusa brzmią: **Zaiste, przyjdę niebawem** (zob. 1,3; Rozważanie i zastosowanie praktyczne 1,1-3 oraz Tło biblijne: „Czas powrotu Jezusa”).

Niewielka zmiana z „Oto” w 22,12 na „Zaiste” zwiększa dobitność tego powtórzenia.

Odpowiedź ożywianego przez Ducha Kościoła, Oblubienicy Baranka, jest także powtórzoną z emfazą wcześniejszą prośbą (22,17) – **Amen. Przyjdź, Panie Jezu!** – wyraża gorącą tęsknotę i modlitwę całego ludu Bożego za dniem, który ma nadejść.

I wreszcie Jan przesyła swoje końcowe pozdrowienie dla Kościołów: Łaska Pana Jezusa ze wszystkimi!

Wyczekując przyszłego spełnienia się miłości pomiędzy Barankiem a jego Oblubienicą, Jan modli się, aby już teraz Łaska baranka, jego skuteczna pomoc, spoczęła na wszystkich czytających jego słowa.

⁸ Te plagi to: plagi zsyłane przez demony (9,18.20) i przez dwóch świadków (11,6); siedem czas i wyrok na Babilon (18,4.8)